

**KONFLIKT O WILNO W 1919–1920 ROKU:
KONFLIKTY NARODOWOŚCIOWE, DYPLOMACJA,
DZIAŁANIA WOJENNE**
(KONFLIKTAS DEL VILNIAUS 1919–1920 METAIS:
TAUTINIAI PRIEŠTARAVIMAI, DIPLOMATIJA, KARO WEIKSMAI)
KONFERENCJA NAUKOWA
WILNO, 5 PAŹDZIERNIKA 2000 R.

Na początku października 2000 r. Wydział Historyczny Uniwersytetu Wileńskiego zorganizował międzynarodową (w zasadzie dwustronną) konferencję naukową poświęconą konfliktom o Wilno w latach 1919–1920, z uwzględnieniem problematyki narodowościowej, dyplomatycznej i oczywiście działań wojskowych. Obrady skupiły spore grono pracowników naukowych i młodzieży studenckiej.

Otwarcia konferencji dokonał docent Algirdas Jakubčionis. Nawiązał on do dziejów stosunków polsko-litewskich, które układały się różnie, zwłaszcza w XX stuleciu. U progu nowego tysiąclecia historycy polscy i litewscy prowadzą jednak rzeczowy dialog naukowy, dotyczący nawet problemów spornych i konfliktowych. Następnie powitał zebranych Prorektor profesor Benediktas Juodka. W swym wystąpieniu (w języku angielskim) podkreślił on położenie Litwy i Polski oraz szczególną rolę wzajemnych stosunków między obu narodami i państwami. Mówił on o wspaniałych tradycjach Uniwersytetu Wileńskiego i jego współpracy z uczelniami polskimi, zwłaszcza Uniwersytetem Jagiellońskim. Na zakończenie życzył uczestnikom pomyślnych obrad.

Pierwszy referat wygłosił przedstawiciel gospodarzy i zarazem jeden z głównych organizatorów konferencji, docent Algis Kasperavičius. Mówił on o stosunku władz litewskich i opinii publicznej do wojny polsko-sowieckiej 1920 roku. Najogólniej nie był on najlepszy. Cały rząd i opinia publiczna były

niefne wobec Polski i traktowały ją jako przeciwnika niepodległego państwa litewskiego. Litwa chciała nade wszystko pokoju z Rosją Radziecką, co miało też przyczynić się do uznania tego państwa *de jure*. Ponadto na realną walkę ze wschodnim przeciwnikiem nie było żadnych szans. Po początkowych sukcesach ofensywy Tuchaczewskiego na Litwie zapanowało wręcz przekonanie, że Polska upadnie. Stąd między innymi brał się zły stosunek do internowanych żołnierzy polskich czy zajęcie Suwalszczyzny. Była to dość ryzykowna polityka, obliczona na poparcie Rosji Radzieckiej. Z państwem tym Litwa zawarła 12 lipca 1920 r. porozumienie pokojowe, ale nie uchroniło to jej od przygotowań komunistycznego powstania obliczonego na pomoc Armii Czerwonej.

Kolejny referat przedstawił doktor Krzysztof Buchowski z Uniwersytetu w Białymstoku. Dokonał on gruntownej analizy stosunku Polaków „kowieńskich” do niepodległego państwa litewskiego w latach 1918–1920, a także polityki władz litewskich do tamtejszej społeczności polskiej. Ogromny wzrost napięcia we wzajemnych relacjach wywołała próba zamachu stanu przez Polską Organizację Wojskową. Doprowadziło to do licznych aresztowań i represji wobec Polaków oraz ugruntowało antypolskie nastroje w społeczeństwie litewskim.

Następnie doktor Rimantas Miknys z Instytutu Historii Litwy mówił o tajnych rozmowach między politykami litewskimi i polskimi na temat przyszłości Wilna i regionu w latach 1920–1921. Na ten temat nie ma zbyt wielu przekazów źródłowych, poza nielicznymi wzmiankami w prasie i dziennikami Michała Romera. Inicjatywa rozmów wyszła z litewskiego MSZ, które zaproponowało M. Romerowi i S. Kairysowi wyjazd do Wilna i przeprowadzenie rozmów z miejscowymi politykami polskimi oraz sondaże w środowisku żydowskim i białoruskim. Delegaci litewscy rozmawiali w lutym 1921 r. z Witoldem Abramowiczem, Tadeuszem Wróblewskim i innymi działaczami. Rozmowy te nie przyniosły jednak żadnych konkretnych rezultatów, gdyż na przeszkodzie stały głównie kwestie terytorialne oraz niechęć Litwinów do jakiegokolwiek formy federacji z Polską.

Kwestie związane z ofensywą wileńską wojsk polskich w kwietniu 1919 r. przedstawił doktor Jan Snopko z Uniwersytetu w Białymstoku. Nakreślił on sytuację na północno-wschodnim odcinku frontu polsko-bolszewickiego, stan sił oraz zamierzenia operacyjne strony polskiej. Operacja była bardzo ryzykowna, zakończyła się jednak pełnym sukcesem. Zadecydowała o tym znakomita postawa oddziałów polskich, prowadzonych przez doświadczonych oficerów legionowych, oraz pomoc samych wilanian i szybkie wykorzystanie kolei do transportu wojsk. Wielki sukces militarny nie został jednak

zdyskontowany na niwie politycznej, gdyż niepowodzeniem zakończyły się próby rozmów w Kownie z politykami litewskimi.

W kolejnym wystąpieniu docent Vytautas Lesčius (Uniwersytet Wileński) mówił o wojskowych aspektach konfliktu polsko-litewskiego. Przedstawił on w zarysie rozwój sił zbrojnych polskich, podkreślając przy tym ich dynamiczną rozbudowę. Natomiast Litwini początkowo nie przykładali większej wagi do tworzenia własnego wojska, żyli iluzjami, że międzynarodowe instytucje zapewnią im niepodległość. Stracono cenny czas, który lepiej wykorzystywała strona polska. Litwini próbowali zająć Wilno już na początku kwietnia 1919 r., a więc jeszcze przed ofensywą polską, jednak bez powodzenia. Natomiast opanowanie Wilna przez wojska polskie było wstrząsem dla społeczeństwa litewskiego, wzmogła się kampania prasowa pełna gromkich haseł antypolskich.

Trudny i kontrowersyjny temat podjął w swym referacie profesor Adam Dobroński (Uniwersytet w Białymstoku). Mówił on o akcji gen. Lucjana Żeligowskiego z 8–9 października 1920 r., jej uwarunkowaniach i realizacji. Nieco miejsca poświęcił samej nazwie podjętych działań; za nieodpowiednie uznał określenia „bunt” czy „ofensywa”. W trakcie działań gen. Żeligowskiego Litwini nie stawiali większego oporu, większość ich wojsk znajdowała się na Suwalszczyźnie. Zresztą w konfrontacji militarnej nie mieli większych szans.

Stosunek dyplomacji szwedzkiej i opinii publicznej do konfliktu polsko-litewskiego o Wilno przedstawił doktor Saulius Pivoras. Do Szwedów informacje o konflikcie polsko-litewskim docierały szerzej od jesieni 1920 r. Kraj ten był zwolennikiem rozwiązań plebiscytowych. Przygotowywał nawet kompanię wojska do wysłania na obszar plebiscytowy. Charakterystyczne, że sympatia prasy szwedzkiej była po stronie litewskiej, natomiast elity polityczne i dyplomacja były raczej propolskie. Słusznie postrzegano jednak, że spór polsko-litewski popycha Litwę w objęcia Rosji.

Funkcjonowanie władz miejskich Wilna w latach 1919–1920 gruntownie przedstawił doktor Jan Jerzy Milewski z Uniwersytetu w Białymstoku. Omówił on stan ludności i powierzchnię miasta, jego kondycję finansową i stan gospodarki miejskiej. Z oczywistych względów nie były one w stanie kwitującym. W tym okresie dochody miasta zaledwie w połowie pokrywały wydatki. Przykładowo ogromnym obciążeniem dla miejskiego budżetu było utrzymanie pięciu szpitali. Zmieniające się władze miejskie starały się jednak lojalnie regulować zobowiązania swoich poprzedników.

Echa konfliktu polsko-litewskiego w mniejszych krajach europejskich (konkretnie w Szwajcarii) przedstawił doktor Arunas Vyšniauskas (Uniwer-

sytet Wileński), analizując dysertację M. Hanoko. Szwajcarzy szerzej zektnęli się z „problemem wileńskim” w związku z planami plebiscytu i przejazdu przez ten kraj oddziałów wojskowych (pod patronatem Ligi Narodów) na obszar plebiscytowy. Obawiano się, że żołnierze ci mogą stać się uczestnikami konfliktu. To z kolei wywołało dyskusję nad tak fundamentalnymi kwestiami, jak neutralność i suwerenność państwa szwajcarskiego.

Ostatni referat, poświęcony obrazowi Polaka na Litwie w latach 1919–1920, przedstawił Audrius Abromaitis z Uniwersytetu Wileńskiego. Generalnie w okresie tym następowało wzmacnianie obrazu wroga, którego upatrywano w Polakach. Obawiano się polskich „legionów”, polskich dworów, polskiej propagandy i postulowano jak najdalej idący rozdział od Polaków. Po ofensywie kwietniowej 1919 r. psychoza zagrożenia jeszcze wzrosła, a Polak był uważany za najgorszego wroga.

Na zakończenie rozwinęła się ożywiona dyskusja, w toku której pogłębiono i wyjaśniono wiele wątków militarnych i politycznych. Gospodarze zainteresowani byli celami tworzenia dywizji litewsko-białoruskiej oraz stosunkiem głównych polskich ugrupowań politycznych do niepodległości Litwy. Polacy z kolei dociekali przyczyn tak „miękkiej” obrony Wilna w październiku 1920 r.

Konferencja udowodniła, że nawet na trudne, „konfliktowe” tematy można rozmawiać konstruktywnie, prowadzić rzeczowy dialog naukowy. Sprzyjała temu przyjacielska, życzliwa atmosfera, stworzona przez organizatorów.

Jan Snopko